

Javier Pastore, o którym było cicho w ostatnich tygodniach, w związku z jego urazem i brakiem pojawiania się na boiskach, wrócił przed kamery, przynajmniej jeśli chodzi o wywiad telewizyjny. Argentyńczyk udzielił wypowiedzi dla francuskiej TF1.

Powrót do Francji?

- W piłce nigdy nie mów nigdy, nie zamykam drzwi przed żadnym zespołem. Jest wiele zainteresowanych klubów, jeden historyczny [Lyon - dod. red.], ale do Marsylii nie pójdę nigdy.

Doświadczenie w PSG?

- Poczułem, że przyszedł moment na odejście. Gdybym znajdował się w lepszej kondycji fizycznej, zostałem. Klub chciał przedłużyć mój kontrakt, a ja chciałem zakończyć karierę w Paryżu. Od pierwszego dnia miałem silne połączenie z kibicami. Nie wiem czy byłem w stanie odpłacić za tą miłość. Po moim golu z Chelsea w Lidze Mistrzów wszystko było wspaniałe: czułem, że ich miłość jest jeszcze większa, tysiąc razy większa.

Leonardo?

- Wykonuje bardzo dobrze swoją pracę, robi wszystko by sprawić by PSG było jak najbardziej konkurencyjne i zaprowadzić je daleko w Lidze Mistrzów.

Gdyby z powrotem do ciebie zadzwonił?

- Nigdy się tego nie dowiecie...

Autor: abruzzo